

No 5. Rok V.

Łódź
1. III. 1930



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE



Ten znak ochronny jest gwarancją najwyższej jakości.

DYREKCJA
LÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, Sp. Akc.
(ELEKTROWNIA LÓDZKA)

podaje do wiadomości PP. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki I-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1-go marca 1930 roku do 1-go czerwca 1930 roku upływa dnia 10 marca 1930 roku.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności. Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za IV kwartał 1929 roku.

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.

poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.
tel. 224-35 i 101-70.

Ogł. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " " 1/2 " " 75.—

" " " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci — Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16. Bd. du Pont d'Arve

**T
R
E
S
C

N
U
M
E
R
U**

Rządowy projekt noweli podatkowej nie uwzględnia postulatów sfer gospodarczych —

Nowela podatkowa grozi zagładą agentom handlowym —

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi protestuje przeciwko noweli w brzmieniu rządowym —

O rozejm celny — Jerzy Kweitman (Genewa)

Rumunja w przededniu nowych traktatów handlowych —

Wystawy i targi w roku 1930 —

i stałe działy:

Czynniki rozwoju gospodarczego państwa. Prawo — podatki. Rynki. Odroczenia wyplat i upadłości. Organizacja przedsiębiorstw - reklama



Prenumerata kwartalna Zł. 6.—

Cena numeru pojedynczego Zł. 1.50

Adres redakcji i administracji:

Łódź, Piotrkowska 73, telefony: 224-35 i 101-70.

Porusza najżywotniejsze zagadnienia życia gospodarczego

Zawiera bardzo bogaty dział informacyjny.

Grupuje wybitne siły z pośród znawców życia gospodarczego i teoretyków-ekonomistów.

Posiada cały szereg specjalnych dodatków, poświęconych poszczególnym działom produkcji i wymiany.

NUMERY OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.
PIĄTY ROK WYDAWNICTWA.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 5 (Rok V)

Łódź, 1 marca 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Rządowy projekt *noveli podatkowej* *nie uwzględnia* *postulatów sfer gospodarczych*

Projekt reformy podatku przemysłowego od obrotu, przedstawiony przed kilku miesiącami do zaopiniowania sferom gospodarczym, został przed kilku dniami wniesiony przez rząd do sejmu i obecnie rozpatrywany jest przez komisję budżetową.

Rządowa nowela podatku przemysłowego od obrotu — przedmiot oczekiwania sfer gospodarczych od 5-ciu niemal lat — spotkała się od pierwszej chwili, w której organizacje kupieckie i izby przemysłowe na całym terenie Rzplitej miały możliwość zapoznania się z nią, z niezwykle ostremi, jednogłośnie sprzeciwami. O uzgodnienie opinii w tym względzie nie było trudno: w stosunkowo krótkim czasie opracował związek izb przemysłowo-handlowych tekst ustawy nowelizacyjnej, zawierający minimalne postulaty sfer gospodarczych.

Rządowa nowela podatku przemysłowego od obrotu, zgłoszona w ostatnich dniach na komisję i rzekomo uzgodniona z postulatami związku izb, nie uwzględnia tych postulatów w najmniejszym stopniu, a w niektórych nawet wypadkach, jak przy pośrednictwie handlowem — istniejące warunki pogarsza. Jediną dodatnią stroną rządowego projektu jest obniżenie stawki podatkowej do ½ proc. dla obrotów hurtowych, wykazanych prawidłowo prowadzonymi księgami.

Protesty, sprzeciwy i owa uprzednio zasiągnięta opinia sfer gospodarczych — wszystkie kroki ze strony tych, których nowa ustawa ma dotknąć, zostały przez rząd uwzględnione. Wszystko zostało po dawnemu.

W tem jednak nie tkwi główne zło. Bowiem złe jest nie tylko dlatego, że wszystko pozostało tak jak było, lecz złe jest w pierwszym rzędzie dlatego, a rozgoryczenie i rozczarowanie jest tem większe z tego powodu, że nowela w brzmieniu rządowym jest niezbitym dowodem iż p. Minister Skarbu nie zdaje sobie sprawy z sytuacji, w jakiej znajduje się przemysł i handel: zrozumienie tej sytuacji pociągnęłoby za sobą niewątpliwie wycofanie tej rujnującej ustawy.

Przekłete dziedzictwo z czasów grabieżczyzny przechodzi z roku na rok; ciężary podatkowe nie ulegają zmniejszeniu, a obecna nowela podatkowa jest przypieczeniem zła. Takiego obrotu rzeczy nie przewidywał z pewnością żaden myślący gospodarzo kupiec.

Nie będziemy powtarzali na tem miejscu o tem nieszczęściu, które dotknęło przemysł i handel: zbyt często już dawaliśmy na tych łamach upust naszym żalom i narzekaniom. To jednak, co przynosi nowa ustawa jest pogłębieniem nieszczęścia — jest równoznaczne z kompletną ruiną.

Najbardziej gniewa w noweli ministerjalnej fakt, że jedną ręką niby się daje, a drugą naprawdę bierze. Z jednej strony obniża się podatek obrotowy od hurtu do ½ proc., z drugiej zaś strony daje się definicję

handlu hurtowego tak luźną, że stwarza się nader szerokie pole do interpretacji władz skarbowych, które — jak wiadomo — interpretują w takich wypadkach zawsze na niekorzyść płatnika. Obniżenie stawki dla obrotów handlowych staje się w tych warunkach również iluzorycznym.

Jako minimum reforma winna zawierać następujące postulaty:

1. obniżenie stawki podatku dla całego handlu;
2. ustalenie pojęcia handlu hurtowego zgodnie z wnioskiem Związku Izb;
3. opodatkowanie pośrednictwa handlowego dla firm zagranicznych, nieopłacających podatku przemysłowego na zasadach ustalonych przez Związek Izb;

4. reforma świadectw przemysłowych i odliczenie zaliczek wpłaconych na poczet świadectwa przemysłowego;
5. reforma postępowania wymiarowego;
6. niewprowadzenie podatku wyrównawczego, jako obciążającego jedynie i wyłącznie kupiectwo.

Fala protestów, jaka podniosła się w całym kraju po ogłoszeniu projektu noweli p. Min. Matuszewskiego powinna wreszcie przemówić do sejmu i rządu. Oba te ciała winny zrozumieć obecną sytuację przemysłu i handlu.

Minimalne i lojalne postulaty związku izb przemysłowo-handlowych, dążące do szarmonizowania potrzeb Państwa z możliwościami płatniczymi obywateli muszą być przyjęte.

Nowela podatkowa grozi zagładą agentom handlowym

Wniesiony do łaski marszałkowskiej projekt reformy podatku obrotowego nie przewiduje żadnych ulg dla komisji i pośrednictwa handlowego, jeżeli zaś chodzi o przedstawicielstwa firm zagranicznych, to projekt wspomniany zawiera przepisy, których uchwalenie przez Ciała Ustawodawcze spowodowałoby zlikwidowanie licznych placówek gospodarczych w Polsce, trudniących się z dużym i bezspornym pożytkiem dla naszego życia gospodarczego zawodowo zastępstwem firm zagranicznych.

W związku z tem odbyło się w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie w dniu 22 b. m. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na które niezwykle licznie przybyli najpoważniejsi warszawscy przedstawiciele handlowi.

Prezes Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, sędzia Maksymiljan Friede, w obszernym przemówieniu dał obraz ewolucji przepisów ustawy o podatku przemysłowym od roku 1923 do chwili obecnej odnośnie opodatkowania komisji i pośrednictwa handlowego, stwierdzając, że przepisy te zarówno pod względem wysokości obciążenia podatkowego, jak i też procedury udowodnienia stosunku komisji i pośrednictwa handlowego, niezmiernie utrudniają działalność tych zawodów. Projekt Ministerstwa Skarbu nie liczy się wcale z istotnymi cechami działalności przedstawiciela handlowego i godząc w niego, godzi pośrednio w całe życie gospodarcze, które przedstawiciel handlowy produkcyjnie obsługuje. Zamierzenie Ministerstwa Skarbu, aby przedstawiciele handlowi firm zagranicznych płacili podatek obrotowy od pełnego obrotu towarowego, zamiast od prowizji nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia potrzeb przemysłu i handlu, spowodowałoby zastąpienie obywateli polskich przez zagranicznych wojażerów, oraz zagraża retorsją tych państw, które importują z Polski towary.

Omawiane zarządzenie w stosunku do przedstawicieli firm zagranicznych godzi więc w interesy naszego eksportu, który z taką trudnością toruje sobie drogę na rynki światowe.

Wywody sędziego Friedego uzupełnił dyr. Perl, wyjaśniając, że wobec nieprzejednanego stanowiska Ministerstwa Skarbu, losy polskich przedstawicieli handlowych zależą obecnie od czynników ustawodawczych. Należyte zorientowanie się tych czynników co do pozytywnej roli przedstawiciela handlowego dla naszego życia gospodarczego będzie miało decydujący wpływ na losy projektu rządowego, który wogóle w słabym tylko stopniu uwzględnia palące potrzeby naszego przemysłu i handlu i nie jest dostosowany do katastrofalnego położenia naszego życia gospodarczego.

Zarząd Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, pragnąc odwrócić od zawodu grożące mu niebezpieczeństwo, nie zaniebduje żadnych wysiłków, aby uświadomić kierownicze czynniki sejmowe co do niesłuszności stanowiska, zajętego przez Ministerstwo Skarbu i szkód gospodarczych, jakie przyniosłoby uchwalenie projektu rządowego w części dotyczącej komisji i pośrednictwa handlowego, nie dając wzamian żadnych korzyści natury fiskalnej. Stwierdzając, że wybitni przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych okazują zrozumienie dla akcji Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych i zdając sobie sprawę z niewłaściwości projektowanych przez Ministerstwo Skarbu obostrzeń w stosunku do przedstawicieli firm zagranicznych, którzy nie są czynnikiem potęgowania importu, lecz jego regulatorem, Dyrektor Perl dał wyraz przeświadczeniu, że w toku obrad sejmowych niezłomna wymowa potrzeb życia gospodarczego przeważy nad wszelkimi innymi względami i że wobec tego projekt rządowy, grożący zagładą zawodowi przedstawicieli handlowych w Polsce nie znajdzie aprobaty ciał ustawodawczych. Po przemówieniu radcy Milsztejna, który wyraził pogląd, że dotychczasowa bezwzględna polityka fiskalna jest głównym czynnikiem katastrofalnego położenia przemysłu i handlu, w jakim obecnie znajduje się nasz kraj, oraz

po przemówieniach szeregu innych mówców, na wniosek sędziego Friedego zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Wbrew jednogłośnie opinii Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie obłożenia podatkiem obrotowym komisum i pośrednictwa handlowego (przedstawicielstw handlowych), która to opinia znalazła swój dosadny wyraz we wnioskach tegoż Związku do projektu rządowego w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego, Ministerstwo Skarbu we wniesionym na Sejm projekcie w dalszym ciągu stoi na stanowisku nieprzychylnem dla wspomnianych zawodów, przez pozostawienie bez zmiany dotychczasowej nadmiernej stawki podatku od prowizji oraz przez projekt zarządzeń, zmierzających do likwidacji polskich zastępstw handlowych firm zagranicznych.

Zważywszy, że stanowisko Ministerstwa Skarbu przez nadmierne obciążenie z jednej strony odbiera możliwość istnienia i rozwoju polskim przedsiębior-

stwom komisowym oraz pośrednictwa handlowego, będącym w dziedzinie wymiany towarowej czynnikiem twórczej pracy, a nie pasożytniczym elementem pośredniczącym, — a z drugiej strony dąży do zlikwidowania wielu polskich placówek pośrednictwa handlowego, działającego z upoważnienia firm zagranicznych i zważywszy, że nie leży w interesie życia gospodarczego, aby ruchliwym i produkcyjnym zawodom komisum i zastępstwa handlowego uniemożliwić ich pożyteczną działalność, Nadzwyczajne Zebranie przedstawicieli handlowych, odbyte w Warszawie w dniu 22 lutego 1930 roku, zwraca się do Pana Prezesa Rady Ministrów i do pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z gorącą prośbą o poddanie rewizji tych części rządowego projektu w sprawie nowelizacji przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które odnoszą się do komisum i pośrednictwa handlowego, do czynników zaś ustawodawczych z apelem o obronę wspomnianych zawodów w Polsce przed zagładą.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi **PROTESTUJE** **przeciwko noweli w brzmieniu rządowym**

Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi po rozpatrzeniu rządowego projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wniesionego w ostatnich dniach do ciał ustawodawczych, powzięło opinię, iż projekt ten bezwzględnie nie czyni zadość potrzebom życia gospodarczego. Nowela w brzmieniu przedłożenia rządowego, wniesionego do Sejmu omal wcale nie uwzględniła poprawek uzupełniających, zgłoszonych przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, co bezsprzecznie w najumierniejszej mierze przekreśla jej wartość praktyczną i dowodzi, iż planowana obecnie reforma w niczem nie przyczyni się do faktyczniejszego złagodzenia wad tego antygospodarczego podatku. Kierując się założeniem, iż projekt reformy podatku przemysłowego winien być przyjęty przez ciała ustawodawcze co najmniej w brzmieniu, zaproponowanem przez Związek Izb, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się dlatego do Związku Izb z żądaniem bezzwłocznego zwołania nadzwyczajnego zjazdu wszystkich Izb R. P. celem powzięcia decyzji w sprawie dalszych posunięć samorządu gospodarczego, zmierzających do uwzględnienia w ramach noweli zasadniczych uzupełnień i poprawek, zgłoszonych poprzednio przez reprezentację Izb Przemysłowo-Handlowych. Stosownie do tej inicjatywy, podjętej przez Izbę Łódzką, Związek Izb postanowił zwołać zjazd wszystkich Izb na przyszły tydzień do Warszawy. Głównym punktem jego obrad będzie właśnie kwestja ustosunkowania się sfer gospodarczych do rządowego projektu noweli i powzięcie decyzji w sprawie dalszych kroków, które zapewniłyby posłuch postulatam samorządu gospodarczego, uważającego, iż niedopuszczalnym jest ograniczanie noweli do połowicznych i drobnych zmian nowelizacyjnych, które wcale nie byłyby zdolne przyczynić się do wydatniejszego odciążenia podatników, a częściowo nawet dotkliwie pogarszałyby ich sytuację (opodatkowanie pośredników handlowych). Referat w tej sprawie przydzielony został Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Celem sprecyzowania stanowiska Izby Łódzkiej, wobec projektu noweli i ustalenia zmian, które dodatkowo a bezwzględnie należy w niej przeprowadzić, odbyło się we wtorek dnia 25 b. m. posiedzenie Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej, na które ze względu na wagę zagadnienia zaproszeni zostali również przedstawiciele organizacji gospodarczych.

Zebrani powzięli jednogłośnie uchwałę, protestującą przeciwko noweli podatkowej w brzmieniu rządowym i domagającą się przyjęcia noweli według projektu uchwalonego przez Związek Izb.

Wreszcie obecni na konferencji członkowie Izby, uchwalili zwołać na najbliższy dzień zebranie plenarne Izby, któreby zajęło się specjalnie sprawą noweli podatkowej.

Wiece protestacyjne kupiectwa małopolskiego

W ostatnich dniach na terenie Małopolski Zachodniej w całym szeregu miast odbyły się wiece protestacyjne kupiectwa w sprawie reformy ustawy o podatku przemysłowym.

Zebrani na wiecach domagając się zasadniczego zniesienia podatku obrotowego przez obniżenie stawek podatkowych dla handlu hurtowego do pół proc., a dla handlu detalicznego do 1 proc. i to od 1 kwietnia 1930 r., a nadto zaliczenia ceny świadectw przemysłowych na podatek obrotowy; rozdzielenia płatności ceny świadectw przemysłowych na 4 raty kwartalne i powiększenia ilości kategorii świadectw przemysłowych dla handlu w ten sposób, aby między kategorią I i II oraz między II i III pomieścić pośrednie.

Pozatem w rezolucjach kupiectwo dało wyraz przekonaniu, że wszelka reforma ustawy, a w szczególności niżka stawek nie da pożądanego rezultatu, jeśli nie będzie należycie zreformowany system wymiarowy — w tym celu zebrani domagają się prawa przeglądu akt wymiarowych, nałożenia obowiązku udzielania podstaw wymiaru na pismo oraz jawnej rozprawy przed komisją odwoławczą.

CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODAR

POLITYKA TRAKTATOWA ✦ EKSPORT

HANDEL ZAMORSKI ✦ PROPAGANDA

Eksport do Chin ma poważne szanse rozwoju

Z punktu widzenia ekonomicznego zakończenie zatargu sowiecko-chińskiego będzie miało doniosłe znaczenie dla Mandżurji. Nie przesadzając szczegółów ostatecznego porozumienia co do Kolei Chińsko-Wschodniej w wyniku mających nastąpić rokowań między zainteresowanymi stronami, już obecnie można z całą pewnością stwierdzić, iż Chiny zaniechają na czas dłuższy prób zagarnięcia tego przedsięwzięcia siłą. Z drugiej strony z podstawy Sowieców widać, że nie mają one zamiaru rezygnować z prawa do obsadzania połowy etatów na kolei przez swoich obywateli. W wyniku tego zapewnione są na szereg lat podstawy egzystencji blisko stutysięcznej kolonii europejskiej w Mandżurji.

Na kształtowanie się zatem życia gospodarczego Mandżurji w najbliższej przyszłości będą wpływały następujące czynniki:

1) Żywiłowy pęd rozwojowy tej najbogatszej, a jednocześnie najmniej wyzyskanej i zaludnionej z prowincji chińskich. Rozwój ten odbywa się w kierunku modernizacji i europeizacji wszystkich dziedzin życia ekonomicznego. Współdziała z nim liczna, z górą pół miliona rocznie wynosząca, emigracja z Chin właściwych.

2) Konieczność odbudowy zniszczonych przez działania wojenne terenów. Zniszczeniu uległy nie tylko budynki stacyjne, warsztaty kolejowe, inwentarz kolejowy etc., lecz również duże ilości towarów nagromadzone w sklepach i na składach w kilkunastu miastach i miasteczkach na zachodnim odcinku Kolei Wschodniej Chińskiej i w rejonach pogranicznych. Konieczność zaspokojenia potrzeb tego terenu stwarza wyjątkowe koniunktury dla krajów eksportujących.

3) W przeciągu kilku miesięcy trwania konfliktu i w okresie niepewności, który go poprzedzał, operacje importowe w Mandżurji Północnej zmalały w niektórych dziedzinach niemal do zera. Obecnie po powrocie do warunków normalnych zapasy towarów zostaną rychło wyczerpane i może nawet na pewien okres powstać głód towarowy.

4) Liczna kolonia rosyjsko-europejska, która przez pewien czas czuła się zagrożoną, odzyskała trwałe podstawy egzystencji. Kolonia ta w warunkach normalnych stanowi zamożny element konsumujący i jej obecność gwarantuje zbyt dla tych towarów produkcji europejskiej, które nie mogłyby liczyć na odbiorców wyłącznie chińskich.

Z powyższych względów należy uważać obecną koniunkturę w Mandżurji za pomyślną dla państw przemysłowo-eksportujących i przemysł polski nie powinien przejść nad nią do porządku dziennego. Poza wyrobami włókienniczymi, które stanowiły dotąd najpoważniejszą rubrykę naszego eksportu do Chin, obecnie na wzmożone zapotrzebowanie liczyć mogą przedmioty instalacji mieszkaniowej, wodociągowej, poniekąd również i kolejowe etc.

Niewyczerpane bogactwa Mandżurji służyć mogą gwarancją, iż skutki zatargu nie zaważą na ogólnym dobrobycie kraju i że jego rozbudowa gospodarcza będzie się nadal odbywała w tempie przyspieszonym.

Spadek waluty srebrnej obecnie sygnalizowany z Chin w ostatecznym rezultacie będzie miał prawdopodobnie przejście na ustabilizowaną walutę złotą, brak której był jednym z czynników nieobliczalnych

DROGI ROZWOJOWE polskiego przemysłu konfekcyjnego

Przemysł konfekcyjny w Polsce należy do jednych z lepiej rozwiniętych działów naszej produkcji. Dzięki wysokiemu poziomowi wytwórczości jesteśmy w możności całkowicie pokrywać zapotrzebowania rynku wewnętrznego bez uciekania się do produkcji zagranicznej. Nasz przemysł konfekcyjny jest już dzisiaj przystosowany do najwybredniejszych gustów publiczności, osiągnął wysoki poziom jakościowy tak, że dziś stała się już aktualną sprawą eksportu polskich wyrobów konfekcyjnych. Mimo tak pomyślnego stanu rzeczy w przemyśle konfekcyjnym, na rynku polskim spotykamy się bardzo często z konfekcją zagraniczną i to w poważnych ilościach.

Przeglądając zestawienia cyfrowe ilustrujące nasz handel zagraniczny w zakresie konfekcji, trzeba będzie stwierdzić z ubolewaniem, że importujemy znaczne ilości artykułów konfekcyjnych przy minimalnym wprost eksporcie. Wystarczy, jeżeli wskażemy, że w roku 1928 przywieźliśmy konfekcji z zagranicy, szczególnie zaś z Anglii, Austrii, Francji i Niemiec na sumę przeszło 26 i pół milj. zł., w roku ubiegłym zaś wydaliśmy na nią przeszło 17 milj. zł.

Rok ubiegły, jak to wynika z przytoczonych wyżej cyfr, zaznaczył się w dziale konfekcyjnym pew-

CZEGO PAŃSTWA



i ujemnie się odbijał na transakcjach handlowych z tym państwem.

Poważne kroki w kierunku przejścia na walutę złotą już zostały poczynione przez rząd nankiński, który niedawno wydał rozporządzenie, aby opłaty celne były uskuteczniane na podstawie obliczeń w złocie.

Nasz eksport do Chin, który stale wykazywał tendencje wzrostu i w roku 1928 osiągnął już sumę 9 milionów złotych, ma wszelkie szanse rozwoju, byleby jego organizacja była postawiona na należytych poziomach.

Doniosłem wydarzeniem na tle rozwiązujących się stosunków handlowych polsko-chińskich jest powstanie związku kupców i przemysłowców polskich w Mandżurji.

nem zmniejszeniem przywozu, to trzeba podkreślić z zadowoleniem? Stwierdzić jednakże również trzeba, że przy wysokim poziomie rozwojowym przemysłu konfekcyjnego w Polsce, konfekcję powinniśmy przywozić w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli to ma miejsce obecnie.

Jak wiadomo, stoimy w obliczu dojścia do skutku traktatu handlowego z Niemcami? W związku z tem przemysł niemiecki szykuje się do silnej ekspansji na rynek polski. Przemysł konfekcyjny będzie również dążył całą siłą, by stanąć do konkurencji na rynku polskim z polskim przemysłem konfekcyjnym. Spraw tych lekceważyć nie można, bowiem przy ich zapoznaniu konsumpcja krajowej produkcji konfekcyjnej automatycznie uległaby skurczeniu.

Dnia 13 stycznia b. r. odbyło się zebranie Związku, a założenie jego uchwalono w dniu 4 stycznia r.b. na ogólnym zebraniu kupców i przemysłowców, zainicjowanym przez Zarząd Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Charbinie. Na zebraniu tem wybrano zarząd Związku z p. Wiktorem Radwanem na czele.

Do Związku należą prawie wszyscy kupcy i przemysłowcy, obywatele Rzp. P., zamieszkali w Charbinie, i zaczynają się już zgłaszać Polacy, zamieszkali w innych miejscowościach. Związek ma członków w Chajlarze i Tientsinie. Ze względu na swoje zatrudnienie dadzą się członkowie Związku podzielić na: przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, drogowych i instalacyjnych, kupców importerów i eksporterów.

Związek Kupców i przemysłowców ma na celu zrzeszenie wszystkich kupców i przemysłowców obywateli R. P., pracujących na terenie Mandżurji, dla obrony i reprezentacji nazewnątrz wspólnych interesów. W związku z powyższem poczynione zostały kroki do przeprowadzenia ewidencji wszystkich obywateli Rzp. P., — przemysłowców, kupców i handlowców.

Pozatem Związek nałożył na siebie obowiązek informowania organizacji gospodarczych w kraju o stanie i potrzebach rynku miejscowego. W ten sposób praca Związku przyczyni się do usunięcia jednej z przyczyn słabo dotychczas rozwiniętego eksportu polskiego na Daleki Wschód.

Kupcy i przemysłowcy, obywatele innych państw, są zorganizowani w swoich Izbach Handlowych, reprezentujących ich zbiorowo wobec handlu chińskiego. Polską Izbę Handlową można będzie tam założyć dopiero w chwili wejścia w życie traktatu handlowego polsko-chińskiego. Otóż, wobec braku takiej Izby polskiej w Chinach nowopowstały w Mandżurji Związek Kupców tem donioślejsze ma znaczenie dla utrzymania i rozwoju stosunków handlowych polsko-chińskich.

Zjazd Kupiectwa Włókienniczego w Warszawie

Zjazd powyższy, mający na celu omówienie przez kupiectwo całej Polski najaktualniejszych zagadnień zawodowych, odbył się dnia 2-go marca o godzinie 11-ej rano i obradował w lokalu Centrali Związków Kupców w Warszawie.

Na porządku dziennym figurowały następujące sprawy:

1. Organizacja handlu.
2. Racjonalizacja handlu.
3. Stosunek handlu do karteli.
4. Sprawa detalicznej sprzedaży.

5. Sprawa komiwojażerów.
6. Problem ochrony kredytu.
7. Zagadnienia podatkowe.
8. Zagadnienia prawne.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi w zjeździe tym było reprezentowane przez pp.: Z ramienia zarządu — wiceprezesa J. Lewsztajna i dyr. Heymana; z ramienia sekcji hurtowników branży bawełnianej — Ch. Lipnowskiego i D-ra Warszawskiego; z ramienia hurtowników branży wełnianej — A. Nadela i L. Kahana.

O ROZEJMI CELNY

(Korespondencja własna)

Genewa, w lutym.

Problemat rozejmu celnego, który stanowi od niedawna przedmiot obrad międzynarodowej konferencji w Genewie, jest jednym z najpoważniejszych, jakie współczesność postawiła społeczeństwu światowemu do rozwiązania. Już nie tyle szczegóły całej sprawy, lecz sam tylko nagły fakt postawienia na porządku dziennym międzynarodowego zebrania jest najcharakterystyczniejszym wydarzeniem ostatnich lat — a może i jednym z punktów zwrotnych ekspansji światowej.

W całokształcie ewolucji społeczno-ekonomicznej, za którą krok w krok kroczy ewolucja polityczna, sprawy celne są wyciągiem jakoby przewrotu zjawisk. Już w zaraniu historii sprawa cel była przedmiotem poczynań, regulujących życie narodów i ich dobrobyt. Bowiem znaczenie, jakie cła miały przez wieki całe, a szczególnie w kilku ostatnich stuleciach polegało w najmniejszym już stopniu (prócz średniowiecza) na samej daninie. Ich rola zawsze była i większa i głębsza. Regulowały one życie gospodarcze, podtrzymywały pracę jednostek i krajów całych potężną bronią paragrafów.

Życie regulowało ustawy celne — ustawy celne nawzajem oddziaływały na nie i wypychały gospodarkę narodów w koryta zamierzeń zasadniczych. Paragrafy ustaw celnych były bronią być może potężniejszą, niż miecze i armaty.

Przez wiele wieków używano polityki celnej przeciwko obcym, a to w tym celu, by służyć sobie. Liberalizm handlowy w życiu międzynarodowym rzadko święcił triumfy, był on zresztą znikomy w całokształcie zjawisk gospodarczo-politycznych.

Okresy liberalizmu i protekcjonizmu, z których pierwszy nigdy nie był kompletny, a drugi zbyt często przesadny, zmieniały się w kalejdoskopie życia dość często. Każdy z tych periodów odpowiadał w równej mierze potrzebom chwili. Potrzeby te zaś były współczynnikiem sytuacji poszczególnych państw, których interesy rzadko były z sobą zgodne, a zawsze zato różnorodne. Protekcjonizm był atakiem lub obroną; być może bardziej atakiem —; na tem polegało jego zło. Bowiem obrona godziwa jest koniecznością, której wady kompensują się nierzadko z korzyściami. Atak ekonomiczny ma swe zło i w tem, że dla całości efekt jego jest niepomyślny.

Dziś okazuje się to w większej może mierze, niż dotychczas. Gdy bowiem analizuje się powody współczesnej depresji ekonomicznej, szczególnie w Europie, niesposób nie dostrzec, że największym bodaj złem był w ostatnich czasach imperjalizm ekonomiczny. Ten imperjalizm, aż nadto widoczny, operował przy pomocy paragrafów celnych, których efekt końcowy niezawsze był ten, którego się spodziewano.

Imperjalizm ten miał dwie zasadnicze wady w tem, że przedewszystkiem był źle pojęty, a nadto

źle stosowany. Nie naszą rzeczą jest w tej chwili omawiać go obszerniej; starczy wspomnieć jego zasadnicze kierunki i wysnuć z nich syntezę zjawisk.

Imperjalizm ekonomiczny poszczególnych państw był źle pojęty, a to w ten sposób, że nie potrafiły one wspiąć nad poziom własnych, wąsko pojętych interesów. W walce o zdobycie, o zagarnięcie rynków światowych żadna bodaj ekonomja narodowe nie zadała sobie trudu, by sięgnąć do głębi realnej sytuacji gospodarczej i zawrócić z bezdroża, na które zawiodła ją zbyt wybujała chęć zysku.

W ten sposób formował się w powojennej Europie niezdrowy pogląd na zjawiska natury ekonomicznej, pogląd, urągający niekiedy logice, ale mający tłumy wiernych.

W istocie niektóre kraje wykorzystywały konjunkturę w sposób rabunkowy. Przykładem tu służyć mogą Niemcy, gdzie peroid superindustrializacji nastawionej w wielkiej mierze na eksport był zarazem czasokresem największego bodaj dobrobytu.

„Contrie-coup” nie dał długo na siebie czekać. Dziś mają Niemcy 2,3 miliona bezrobotnych, Wielka Brytania, która stale boryka się z tego rodzaju trudnościami, ma ich połowę tej cyfry, Szwajcaria przeżywa bardzo ciężki kryzys, to samo zjawisko w połączeniu z bezrobociem i epidemią upadłości panuje we Włoszech (o nędzy w Polsce zbyt często wspominać). Sytuacja gospodarcza w znikomej większości państw, szczególnie europejskich, jest zła. Tak zła, że postanowiono za jednym zamachem wrzód wyciąć. Nie jest to jednak tak łatwe.

Przedewszystkiem zjawiska ekonomiczne są zbyt złożone, by można było wyciągać z nich wnioski jednostronne i aplikować środki zaradcze o wartości hipotecznej. Niestety, zazwyczaj jednak tak się dzieje. I tym razem, w obliczu katastrofalnej sytuacji gospodarczej, zapanowało przekonanie, że powodem tego zła są mury celne pomiędzy poszczególnymi krajami, specjalnie państwami Europy.

W jakiej mierze protekcjonizm celny jest złem, na ten parlament nie będziemy dziś odpowiadać. Znaczymy tylko mimochodem, że imperjalizm ekonomiczny i protekcjonizm, acz niekiedy bardzo ściśle związane z sobą, są w swej istocie odmienne i wpływy wywierają bardzo różne.

Rozejm celny jest ideą niezwykle ciekawą, a nawet piękną. Jednak tkwi w nim pewna dwuznaczność, dwuznaczność ta upewniła się już w pierwszych dniach konferencji, która nie rozpoczęła się bynajmniej pod bardzo dobrimi auspicjami.

Jeśli jej w pierwszych dniach wykazali przedstawiciele paru państw, i to nie bez pewnej słuszności, dwuznaczność tkwiącą w samej idei rozejmu celnego, jeśli z drugiej strony inny z delegatów (włoski minister Bottai), zdeklarował się wyraźnie przeciwko rozejmowi jako takiemu — horoskopy co do wyników obecnej konferencji nie wydają się być zbyt różowe.

Nawet powiedzmy więcej — nie zdaje nam się, by konferencja obecna dopięła celu.

Główną wadą proponowanego rozejmu jest to, że nie jest on radykalny; radykalnym byłby on, gdyby miast rozejmu uchwalono pokój celny, rodzaj Stanów Zjednoczonych Europy w dziedzinie gospodarczej. Jeśli jednak ta ostatnia idea znajdzie prędzej lub później swe ucieleśnienie — dziś zbyt wcześnie jeszcze, by nieudalnymi eksperymentami ją blamować.

Nie mogąc być zmianą radykalną obecnego systemu gospodarczego, rozejm celny (jeśli dojdzie do skutku) będzie jedynie półśrodkiem, który przypuszczalnie nikogo nie zadowoli, w tej mierze, jakby się tego oczekiwać należało.

Wreszcie, wobec pewnych opozycji, w razie gdyby konferencja obecna osiągnęła pewne rezultaty, będzie to w postaci szeregu traktatów wielostronnych. I ta możliwość, najskromniejsza z pośród wielu, wydaje się nietylko najprawdopodobniejsza, ale i najdoskonalsza w obecnych warunkach.

Gdyby do tego doszła konferencja spełniłaby swą rolę i dobrze zasłużyła się światu. Zasłużyła mu się ona już teraz tem, że, mimo wszystko, podniosła możliwość reorganizacji gospodarczej na podstawie międzynarodowej do pozjomu jednego z najaktualniejszych i najdonioślejszych problemów współczesnych.

Jerzy Kwéytman.

PASZPORT ZAGRANICZNY — 100 ZŁ.

W Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 7 poz. 57 ukazało się rozporządzenie w sprawie opłat paszportowych:

Opłata za paszporty na wyjazd zagranicę, z terminem ważności do jednego roku wynoszą:

- a) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd zł. 100;
- b) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę zł. 250;
- c) za paszport (handlowy), uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach przewidzianych art. 2 ust. z dn. 17 lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł. 25;

d) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod c)... zł. 150;

e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, w celach przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. (szkolny) względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd — 20 złotych;

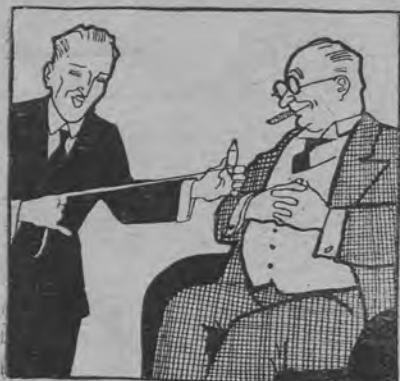
f) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod e), lub wydawany na zasadzie § 8 — 100 zł.;

g) za paszport w celach żeglarskich (§ 3) — 3 zł.
Rozporządzenie niniejsze weszło w życie dnia 26 lutego 1930 r.

Najaktualniejsza rozmowa włókienniczej Łodzi

Przedzalnik: Jak Pan widzi, przedza z Vistry jest zupełnie równa i pod względem miękkości dorównywa jedwabiu Schappe i najprzedniejszym gatunkom wełny.

Fabrykant: Czy mógłby mi Pan powiedzieć, jaka jest jej wytrzymałość w stanie suchym i wilgotnym?



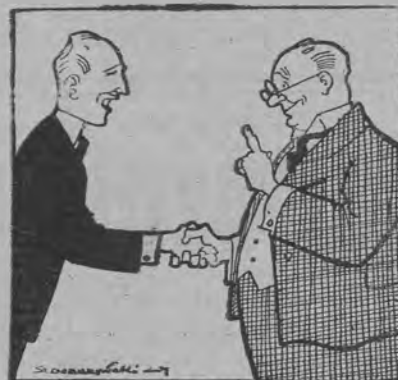
Przedzalnik: Cyfry urzędowo stwierdzone mówią za siebie. Badania wykazały wyniki następujące:

Nr. mtr. Wytrzymałość w stanie
1/52 suchym wilgotnym
198 g. 106 g.

Fabrykant: Liczby te są do prawdy wysokie, dwu i trzykrotnie wyższe niż u przedzy z odpadków sztucznego jedwabiu. Ta bowiem wcale nie nadawała się do użytku, a oferowano mi ją pod różnymi nazwami, często nawet jako Vistrę.

Przedzalnik: W tym wypadku nie miał Pan do czynienia z prawdziwą przedzą Vistrą. Ostatnio na rynku tutejszym ukazały się bezwartościowe falsyfikaty po nieco niższej cenie. Przedza ta jest przedzona z odpadków sztucznego jedwabiu i w przeciwieństwie do prawdziwej Vistry nie posiada żadnej wartości.

Fabrykant: Pan ma rację. Falsyfikaty te są bardzo mierne. Nitka jest nierówna, twarda, nie daje się gazować i, jak słyszałem od różnych farbiarzy i wykończalników, zabarwia się nierówno.



Przedzalnik: Radzę Panu zwracać uwagę na prawnie zastrzeżony znak „VISTRA”, a uniknie Pan wielu rozczarowań.

Bliższych informacji udzieli Panu przedstawicielstwo firmy I. G. Farbenindustrie A/G., agentura „Vislana” w Łodzi przy ulicy Traugutta 5. Tam może się Pan przyjrzeć najróżnorodniejszym wyrobom z Vistry.

Fabrykant: Bardzo zainteresowałem się Vistrą i napewno wyrobię z niej włączyć do mojej kolekcji letniej.

WYKŁADNIA USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

W Nr. 32 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu znajdujemy następujące wyjaśnienia urzędowe Ustawy Stemplowej:

1. List banku do klienta, zawierający przyrzeczenie udzielania gwarancji pod warunkiem zapłacenia bankowi prowizji, jest ofertą, a zatem nie podlega opłacie (art. 90, 91).

2. Deklaracja, w której wystawca oświadcza, że odbiorca deklaracji posiada weksel blanco, podpisany przez wystawcę deklaracji oraz upoważnia odbiorcę deklaracji do wypełnienia owego wekslu blanco, jeżeliby osoba trzecia nie dopełniła swoich zobowiązań, wobec odbiorcy, podlega opłacie stemplowej w myśl art. 117 ustawy.

3. Poświadczenie zgodności tłumaczenia z oryginałem, wydane przez notariusza, podlega opłacie w wysokości 3 zł. bez względu na rozmiary tłumaczenia (art. 154).

PRZESUNIĘCIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O PODATKU DOCHODOWYM.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 14 lutego 1930 r. został przesunięty termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/1925, poz. 411) na rok podatkowy 1930 z dn. 1 marca na dzień 1 maja 1930 r.

Ostrożnie z finansistami holenderskimi

Konsulat R. P. w Rotterdamie stwierdził, że na terenie Polski poczęły rozwijać niektóre holenderskie instytucje finansowe szeroką akcją rzekomo mającą na celu ułatwienie uzyskania kredytów na dogodnych warunkach.

Ponieważ szereg wspomnianych instytucyj posiada jaknajgorszą opinię i działalność ich zazwyczaj kończy się na pobraniu zaliczki na kosztą zebrania informacji o poszukującym pożyczki, administracji itp. Instytut ostrzega przed nawiązaniem kontaktu z nieznanymi firmami holenderskimi, bez zasięgnięcia o nich uprzednio informacji za pośrednictwem P. I. E.

W szczególności konieczne jest zasięgnięcie u P. I. E. informacji o następujących firmach:

„Nederlandsche Effectenkantoor” w Amsterdamie (wzgl. Hadze), której właścicielem jest G. H. Vos,

„Nederlandsch Boden en Credit Bank” w Amsterdamie.

ODLICZANIE OD DOCHODU KOSZTÓW ADMINISTRACYJNYCH.

Niektóre władze wymiarowe nie odliczały od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, t. zw. kosztów administracyjnych, pobieranych przez instytucje kredytu długoterminowego przy spłacie długu obok umówionych odsetek dłużnych.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 4.848/2 z dn. 20/I 1930 r. wyjaśniło, że pobierane przez instytucje kredytowe koszty administracyjne, które w poszczególnych instytucjach noszą różną nomenklaturę, stanowią faktycznie powiększenie odsetek dłużnych i wobec tego powinny być traktowane jako pozycje odliczalne od dochodu (art. 10 ustawy). Nie mogą być natomiast odliczane od dochodu kwoty, które stanowią amortyzację długów, t. j. spłatę kapitału.

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE DLA INSTYTUCYJ KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO.

Na zasadzie art. 122 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550) Ministerstwo Skarbu odroczyło termin składania zeznań o obrocie za rok 1929 (art. 54 i 55 ust.) dla instytucyj kredytu krótkoterminowego (banków akcyjnych) do dn. 15 marca 1930 r. łącznie.

W tymże terminie, t. j. do dn. 15 marca 1930 r. łącznie, winny być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku, przypadającymi od wykazanego w zeznaniach za rok 1929 obrotu, a kwotami już wpłaconymi, przyczem od wpłaconych w powyższym terminie kwot nie należy pobierać tak kar za zwłokę, jak i odsetek. Okólnik L. D. V 256/4/30 r. z dn. 27/I 1930 r.)

Z POSIEDZEŃ KOMISYJ IZBY PRZEMYSŁOWO- HANDLOWEJ.

W dniu 19 b. m. odbyło się w lokalu Izby konstytuującej posiedzenie Komisji Mandatowej, wybranej w nowym składzie na plenarnym zebraniu Izby w dniu 20. I. 1930 r. Na przewodniczącego Komisji wybrany został radca dr. Br. Biederman, na zastępcę radca Kazimierz Roszak. Na posiedzeniu tem Komisja rozpatrzyła listę kandydatów na nadzorców sądowych oraz listę biegłych rewidentów dla spółek akcyjnych. Ponadto dla ustalenia listy rzeczoznawców dla spraw podatku przemysłowego, Komisja uchwaliła zwrócić się do wszystkich stowarzyszeń i związków na terenie Izby o nadesłanie wykazu kandydatów do dnia 25 b. m.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

BAWEŁNA

Kształtowanie się cen w okresie sprawozdawczym zaprzeczyło całkowicie powszechnemu niemal pogładowi, iż najniższy punkt depresji został już przekroczony na przełomie 1929 i 1930 r. Do 25 stycznia miała miejsce tylko lekka tendencja zniżkowa, która uległa jednak w dniach następnych nie spodziewanemu zaostrzeniu:

Ceny N.-York loco w cts. za lb

9.I	17,45	29.I	16,65
21.I	17,40	30.I	16,25
25.I	17,35	1.II	16,50
27.I	17,20	5.II	16,15
28.I	17,05	8.II	15,40

Zniżkę uważano początkowo za zjawisko raczej przemijające i wskazywano na fakt, że notowania terminów dalszych uległy jej znacznie słabiej niż ceny loco i terminów bliskich; następnie jednak dalsze terminy „dogoniły” ceny loco, tak że zniżka w porównaniu z początkiem okresu sprawozdawczego przedstawia się jednakowo dla notowań na różne terminy. Nie jest, oczywiście, wykluczone, że w baisie odegrały rolę elementy przypadkowe; z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, iż decydująca o popycie na bawełnę sytuacja światowego przemysłu bawełnianego nabrała właśnie w chwili obecnej znamion powszechnego kryzysu, zależnego zapewne w dużej części od zmniejszonej na całym świecie wskutek niskich cen zbóż zdolności nabywczej ludności rolniczej. Poważną rolę odgrywa tu również zniżka cen srebra, zmniejszająca siłę nabywczą krajów Dalekiego Wschodu.

Przerób bawełny w Stanach Zjednoczonych A. P. uległ w grudniu dalszemu zmniejszeniu (w tys. bel po 500 lbs):

Przec. mies. I kw. 1929	632	Październ. 1929	641
„ „ II „ „	623	Listopad „	526
„ „ III „ „	550	Grudzień „	454

Zbyt tkanin w grudniu 1929 r. przedstawiał się zresztą dość pomyślnie, wobec czego zapasy tkanin u przemysłowców uległy zmniejszeniu. Mimo to należy się bezwątpienia liczyć z pewną redukcją dotychczasowego spożycia wyrobów bawełnianych; odnośnie redukcja wytwórczości będzie w najbliższym czasie jeszcze ostrzejsza, ponieważ również i składy będą musiały ulec przystosowaniu do zmniejszonego spożycia. Sytuacja zbytu w W. Brytanji zaostrzyła się, wobec czego sekcja przędzalni, przerabiających bawełnę amerykańską, nie zadawałając się jednorazową przerwą w pracy w końcu grudnia (nie przez wszystkich zresztą członków zachowaną), rozważa kwestję ustalenia dalszych restrykcji wytwórczości. Odgrywa tu dużą rolę nader niepomyślny stan rynku indyjskiego, w związku z czym zapowiedziano ostatnio zamknięcie z dniem 1 marca czterech najwięk-

szych przędzalni Bombayu, zatrudniających łącznie 15.000 robotników.

Trudności zbytu odczuwa również przemysł japoński: przędzalnie tamtejsze ograniczyły o 10% wytwórczość. Jednocześnie rozpoczyna się ekspansja japońskiej przędzy i tkanin do Europy: ostatnio miały miejsce odnośnie oferty japońskie w W. Brytanji, Niemczech i Austrii.

W Europie środkowej, w szczególności w Polsce, kryzys bawełniany przybrał bardzo ostre rozmiary. Przywóz bawełny do Polski w grudniu wynosił (w tys. tonn):

Przec. mies. I kw. r. 1929	7,2	Październik	6,5
„ „ II „ „	5,0	Listopad	5,3
„ „ III „ „	4,4	Grudzień	4,9

W związku z ostrem pogorszeniem się sytuacji przejawiają się w przemyśle bawełnianym wzmoczone dążności protekcyjnistyczne i kartelizacyjne. W Austrii i Niemczech dyskutowana jest kwestja podwyżki cel od tkanin, w Polsce zorganizowany ma być kartel przędzalni dla normowania wytwórczości.

* * *

W Stanach Zjednoczonych A. P. założona została (jeszcze przed ostatnią baissą) pod auspicjami Federal Farm Board spółdzielnia centralna farmerów stanów południowych p. n. Cotton Marketing Association z kapitałem 30 milj. dolarów; spółdzielnia ta zajmować się ma właściwie sprzedażą zbiorów swych członków w przyszłym sezonie, lecz prawdopodobnie postawi sobie również za zadanie uprawianie przy pomocy finansowej Farm Boardu interwencji rynkowej, przeciwdziałającej nadmiernemu spadkowi cen. Zresztą Farm Board zdementował pogłoski o zamierzeniach interwencyjnych nowej instytucji w odniesieniu już do chwili obecnej, wobec czego jej utworzenie nie stało się czynnikiem, któryby przeciwdziałał baissie, jaka następnie miała miejsce. Farm Board zmierza do podwyższenia cen w przyszłym sezonie również zapomocą propagowania wśród członków spółdzielni farmerskich ograniczenia, a w każdym razie nierozszerzania przeszłorocznej powierzchni uprawy; wywiera przytem nacisk, grożąc wyłączeniem od udzielanej przezeń za pośrednictwem spółdzielni pomocy kredytowej tych farmerów, którzy rozszerzą powierzchnię uprawy. Bankierzy, zajmujący się finansowaniem plantacji, dążą do pokrzyżowania tej akcji, obawiając się wzmoczenia wpływów farmerskich organizacji sprzedaży: propagują oni powiększenie powierzchni uprawy, oferując odnośnie kredyty; w ten sposób farmerzy niezorganizowani znaleźliby się w razie powodzenia akcji bankierów, w sytuacji lepszej niż członkowie spółdzielni — mogłoby to podważyć wpływy tych ostatnich, szczególnie jeśli jednocześnie uniemożliwiłoby im utrzymanie cen na wysokim poziomie. Oficjalnej ideologii wysokich cen, o które opierać się ma dobrobyt farmera — względem którego przyjęto wszak pewne

zobowiązania podczas wyborów — przeciwstawiają bankierzy hasło niskich cen, hamujących rozwój innych ośrodków bawełnictwa (np. w Ameryce Południowej), które przy wyższym poziomie cen stać się mogą rzekomo niebezpiecznymi konkurentami plan-tacji w Stanach Zjedn. A. P.

M. K-cki.

PRZĘDZA BAWELNIANA.

Zniżka na surową wełnę trwa w dalszym ciągu. Dotychczas zniżka ta nie wpłynęła jednak zupełnie na kształtowanie się cen na rynku tutejszym; przeciwnie raczej — skartelizowany przemysł, który rozpoczyna b. ostrą walkę z „dzikimi”, zdołał ceny utrzymać na dawnym poziomie, przy mocnej tendencji.

W związku z sezonem, który się właściwie jeszcze nie rozpoczął, daje się zauważyć pewne ożywienie również i pod względem zawieranych transakcji.

Pozatem w tej branży nie mamy do zanotowania poważniejszych zmian.

TOWARY BAWELNIANE.

Jak i cały rynek włókienniczy, tak i rynek towarów wełnianych cechuje w ostatnim okresie sprawozdawczym pewne ożywienie. Sezon, jeśli o porę roku chodzi, rozpoczął się. Nie oznacza to, by rozpoczął się sezon w znaczeniu handlowym, by tętno życia handlowego biło żywiej.

Jednak notujemy pewne wzmoczenie zawieranych transakcji, pewien wzrost zainteresowania się dla kupna.

Transakcje zawierane są na dawnym warunkach; o ile możliwości usiłuje się uzyskać gotówkę, przy wybitnym zróżniczkowaniu klienteli, w zależności od jej zdolności płatniczej.

Ustalenie się pogód powinno wpłynąć w dalszym ciągu na rozwój karłowatego sezonu letniego.

WEŁNA

Oficjalne notowania głównych gatunków wełny pozostały na poziomie poprzedniego tygodnia, względnie wykazują niewielki spadek: Queensland merynosowa myta była notowana funt. szt. 0.2.8 za funt (wobec funt. szt. 0.2.9 w tyg. poprzednim), śnieżnobiała z przylądka Dobrej Nadziei spadła z funt. szt. 0.2.4 do funt. szt. 0.2.2, natomiast tłusta merynosowa pozostała bez zmiany na poziomie funt. szt. 0.1.2 za funt. Przednia krzyżówka ustralazyjska spadła w cenie z funt. szt. 0.1.7 do funt. szt. 0.1.6 za funt, natomiast średnia i licha pozostały na poprzednim poziomie funt. szt. 0.1 względnie funt. szt. 0.0.10 za funt. Topsy typ „64” pozostały bez zmiany na poziomie funt. szt. 0.2.4 za funt.

PRZĘDZA CZESANKOWA.

Rynek przędzy wełnianej nie wykazuje dotychczas większego ożywienia pomimo, iż normalnie około 1-go marca sezon letni ma się zwykle ku końcowi.

Hurtownicy, wobec zupełnego braku kapitałów obrotowych i dotychczasowych smutnych doświad-

czeń pracują b. ostrożnie i ograniczają zakupy wyłącznie do bieżącego zapotrzebowania.

Działające od początku r. b. biuro statystyczno-rozrachunkowe „Biustar” porozumienia przedzalni wełny czesankowej funkcjonuje sprawnie i stopniowe skracanie terminów wekslowych odbywa się według zapowiedzi.

Z dniem 1-go marca przyjmowane będą już jako pokrycie za bieżące transakcje weksle o terminie płatności do 15-go września r. b. Jak dotychczas porozumienie przedzalników wełny czesankowej obejmujące znakomitą większość wrzecion i wyrabiające ustalone wysokie standardy przędzy zajmuje na rynku stanowisko dominujące. Do wzmocnienia tego stanowiska przyczynia się brak większych zapasów przędzy na rynku oraz przystosowanie produkcji zrzeszonych przedzalni do bieżącego zapotrzebowania przez ograniczenie stanu uruchomienia.

Outsiderzy powyższego porozumienia — małe przedzalnie, wyrabiające przeważnie przędzę o niższej jakości gatunkowej, używaną do celów specjalnych nie stosują się do warunków ustalonych przez „Biustar” i konkurują z zrzeszonymi firmami drogą zniżki cen, zresztą bez większego skutku.

Rzecz oczywista, że to monopolistyczne stanowisko porozumienia przedzalników wełnianych zwraca się swym ostrzem przede wszystkim w stronę kupiectwa i z tych sfer dają się słyszeć narzekania wskazujące na niesłusność żądania jednakowych warunków kupna zarówno od mniej solidnych klientów jak i tych, którzy się dotychczas całkowicie i bez zarzutu wywiązali ze swych zobowiązań.

Porozumienie pomimo zniżki surowca cen nie obniżyło.

Ceny za najważniejsze gatunki przędzy przedstawiają się następująco:

Przędza w paczkach.

2/66 a	à kg.	dol.	2.80
2/66 b	„	„	2.60
2/66 ab	„	„	2.70
2/56 a	„	„	2.70
2/56 b	„	„	2.50
2/56 ab	„	„	2.60
2/72 a	„	„	3.—
2/72 b	„	„	2.80
2/72 ab	„	„	2.90
2/45	kamgarn cheviot	dol.	2.30
2/40	kamgarn cheviot	dol.	2.10

Przędza na szpulkach.

1/33 a	Crepon normalny skręt	dol.	2.95
1/33	Crepon lewy skręt	„	3.12
1/20	Kamgarn cheviot	„	1.40
1/28	Kamgarn cheviot	„	1.75
1/32	Kamgarn cheviot	„	2.—

Do powyższych cen dolicza się za skrzynie dol. 1.75 od netto wagi oraz za tutki 35 cent. à kg.

Jako pokrycie przyjmowane są prima weksle nieprzekraczające 6 mies. Przy gotówce 5% skonto.

Największym stosunkowo popytem cieszą się 2/66a i 2/40a z lewym ostrym skrętem, za które się płaci o 25 cent. więcej. Są one przeważnie używane do mieszania jako osnowa z streichgarnowym wątkiem.

MATERJAŁY WELNIANE.

Ostatnie katastrofalne wydarzenie w tej branży — a takim jest niezawodnie po zgłoszeniu podania o odroczenie wypłat przez Sp. Akc. S. Barciński, zgłoszenie o nadzór przez Sp. Akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt, daje się i w handlu materiałami wełnianymi zauważyć pewne otrzeźwienie. Branża ta stała i stoi jeszcze nadal na szarym końcu pod względem sanacji warunków sprzedaży i przystosowania się do obecnych zdolności płatniczych klientów. W innych branżach, w dziale przędzy bawełnianej przedewszystkiem, za nią w dziale tkanin bawełnianych zdołano przeprowadzić w mniejszej lub większej mierze postulat skrócenia terminów wekslowych i sprzedaży gotówkowej, w tej branży do niedawna jeszcze spotykało się weksle niemal roczne, wysyłało się towar na dłuższy czas na otwarty rachunek — tak, że hurtownik był przeważnie w ręku swego odbiorcy prowincjonalnego — niezawsze dość solidnego, a najczęściej stojącego u skraju zawieszenia wypłat.

W ostatnim okresie sprawozdawczym warunek zapłaty za towar w gotówce zaczyna coraz wyraźniej zdobywać sobie prawo obywatelstwa. Hurt staje się — może już po niewczasie oględny i nie szafuje w tym stopniu co dawniej kredytami.

Na tle transakcji nie wiele dochodzi do skutku, mimo b. liczny napływ chętnych do zakupu na kredyt. Zdaje się, że się nie omylimy, jeśli powiemy, że te niedoszłe do skutku transakcje są równoznaczne z korzyścią gospodarczą.

Najwięcej poszukiwane są materiały fantazyjne damskie: rypsy, georgetty, gabardiny, itweedy i t. p. Stan uruchomienia nie uległ zmianie.

JEDWAB

Notowania gatunków typowych w dn. 12 lutego pozostały bez zmian na poziomie z przed tygodnia, a mianowicie: chiński funt. szt. 0.11.9 za funt, włoski funt. szt. 0.18.3, japoński funt. szt. 0.19.9 za funt. Ogólna tendencja w ostatnich kilku miesiącach jest zniżkowa, przyczem jednak japoński jedwab wykazuje ostatnio pewną stałą wyżkę, włoski zaś mniej więcej się ustabilizował.

TOWARY KOLONJALNE

W przeciągu ostatnich 5—6 tygodni sytuacja w handlu towarami kolonialnymi poważnie się pogorszyła. Podczas gdy w ostatnich miesiącach r. ub. ilość weksli protestowanych wynosiła 8—9 proc. ogólnej liczby zobowiązań wekslowych, obecnie wynosi ona 15—16 proc. Sprzedaż towarów zmalała do minimum. Nawet kawy i herbaty sprzedaje się ostatnio znacznie mniej. Notowane upadłości nastąpiły nie skutkiem złej woli, lecz jedynie z braku pieniędzy, tak iż przeważa zdanie, że kryzys obecny uważać należy za przejściowy. Święta Wielkanocne nie spowodują może zbytniego ożywienia, natomiast przewiduje się w tym okresie wzmocnienie cen.

Handel kawą racjonalizuje się stopniowo, cennik podrożał o kilka punktów. Zapasy wyczerpane i rozpoczynają się zakupy na rynkach zagranicznych. Mocniejsze ceny notowano również w Rotterdamie i Londynie.

Tendencja na herbatę na rynkach zagranicznych znacznie mocniejsza, zaś w kraju utrzymano dotychczasowe ceny, gdyż hurtownicy sprzedają za cenę I-go gatunku, towar II stopnia. Tak dzieje się przeważnie z herbatą Orange P. K.

Pieprz biały staniał, natomiast czarny podrożał z powrotem o 4 pr.

Rodzynki i koryntki potaniały ostatnio o 7% i przewiduje się dalszą zniżkę.

Tendencja mocniejsza jest na śliwki suszone wszelkich gatunków. Na rynku krajowym ceny śliwek suszonych wzmacniają się przy zadowalającym zapotrzebowaniu.

Tendencja na ryż na wszystkich rynkach zagranicznych znacznie wzmocniona skutkiem zawarcia nieoczekiwane poważnych transakcji. Większość fachowców jest jednak zdania, że zwykła ta jest zupełnie nieuzasadniona i ceny wkrótce spadną. I w Polsce ceny ryżu mocno się ustabilizowały.

Z centrów handlu śledziami donoszą o spodziewanej wkrótce hossie. Połów nieudany spowoduje brak towaru, którego już teraz jest skąpo. Wśród wielkich firm kupieckich zauważyć się daje wzmocnienie troski o poczynienie zapasów większych wobec spodziewanej wyżki cen.

Odroczenia wypłat i upadłości

Z. 52/30. W dniu 3. II. 30 r. firma „Fabryka wyrobów wełnianych Treszczański, Gliksman i S-ka” Sp. Akc. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 63, wniosła podanie o odroczenie wypłat.

Bilans na dzień 31. XII. 1929 r. zamyka się sumą zł. 1.124.287,38.

Z. 53/30. W dniu 3. II. 1930 r. Abram Ickowicz, wyrób towarów włókienniczych w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 49, wniósł podanie o odroczenie wypłat.

Bilans na dzień 30. I. 1930 r. zamyka się sumą zł. 405.480,51.

Z. 55/30. W dniu 6. II. 1930 r. firma „B-cia P. i M. Schwalbe”, sprzedaż męskiej i damskiej galan-

terji w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 85, wniosła podanie o odroczenie wypłat.

Bilans na dzień 17. I. 1930 r. zamyka się sumą zł. 512.301,54.

Termin do rozpoznania podania niniejszego wyznaczony został na dzień 4. III. 1930 r.

Z. 63/30. W dniu 10 lutego 1930 r. firma „Hirszt Bławat”, Fabryka pończoch w Łodzi przy ulicy 28 p. Strzelców Kan. 27, wniosła podanie o odroczenie wypłat.

Bilans na dzień 5. II. 1930 r. zamyka się sumą zł. 112.321,38.

Wykaz

upadłości w Łódzkim Sądzie Okręgowym

45. Dnia 1. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Jojne Weinberg i Hersz Weinberg, Łódź, Wolborska 28 i Podrzeczna 10 — sprzedaż gotowych ubrań z datą 20. 11. 29. jako datą przym. otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Sachsa, kuratorem apl. adw. Zelmanowicza.

46. Dnia 1. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Marja Wolf, Łódź, Narutowicza 5 — restauracja z datą 16. 1. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Glugłę, kuratorem apl. adw. Korna.

47. Dnia 1. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Szymon Najfeld, Łódź, Konstancyńska 28 — wyrób swetrów z datą 6. 9. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kaffanęgo, kuratorem apl. adw. Jakóba Kona.

48. Dnia 1. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Brandla Lipszyc, Łódź, Nowomiejska 20 — sprzedaż manufaktury z datą 25. 9. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Roszaka, kuratorem apl. adw. Dutkiewiczównę.

49. Dnia 4. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Anna-Marja Gessner, Łódź, Wólczańska 188 — fabryka wyrobów pończosznich z datą 16. 11. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kaweckiego, kuratorem apl. adw. Zaubermanę.

50. Dnia 4. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Chil Kapelus, Łódź, Stodolniana 5 — wyrób i sprzedaż pończoch z datą 30. 11. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kaz. Kona, kuratorem apl. adw. Jakóba Beręera.

51. Dnia 4. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Lejzer Kurc i Jusek Kurc, Łódź, Piotrkowska 43 — wyrób manufaktury z datą 21. 12. 29. jako datą otwarcia. Upadłego aresztowano. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hadriana, kuratorem apl. adw. Wolmana.

314/29. Dnia 4. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Jakób Freiman, Łódź, Zawadzka 10 — hurtowa sprzedaż guzików z datą 28. 11. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Jarocińskiego, kuratorem apl. adw. Łazarza Goldberga.

54/30. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Majlech Lewi, Łódź, Pomorska 91 — handel manufakturą z datą 6. V. 29. jako datą otwarcia. Upadłego aresztowano. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Poznańskiego, kuratorem apl. adw. Bronsztajna.

56. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Berek Janowski i Chaja Masza Płomik, Łódź, Aleksandrowska 14 i Aleksandryjska 17 — handel galanterią, wyrobami pończosznymi i chustkami z datą 22. 7. 29. jako datą otwarcia. Upadłych aresztowano. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Zaksa, kuratorem apl. adw. Izidora Frida.

57. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. „Bracia Kleccy”, Łódź, Piotrkowska 51 — wyrób manufaktury z datą 28. 1. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kaz. Kona, kuratorem apl. adw. Juljusza Goldberga.

58. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Jakób Tajblum, Łódź, Nowomiejska 17 — handel manufakturą z datą 19. 7. 29. jako datą otwarcia. Upadłego

aresztowano. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Rapoportę, kuratorem apl. adw. Mieczysława Rzentęla.

59. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Chil Szajnrok, Łódź, Nowomiejska 21 — handel manufakturą z datą 28. 1. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Königa, kuratorem apl. adw. Ejznerowicza.

60. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Estera i Chaim Flakowicz, Łódź, Zgierska 18 i Henoch Szydłowski, Łódź, Kilińskiego 15, z datą 31. 7. 29. jako datą otwarcia. Upadłych aresztowano. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Glugłę, kuratorem apl. adw. Michała Cukiera.

61. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. „Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatt”, Łódź, Karola 36, z datą 8. 2. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Babiackiego, kuratorem apl. adw. Biłyka i Szarogrodęra.

64. Dnia 11. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. A. Bromberg, Łódź, Piotrkowska 31 — skład futer z datą 7. 2. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Roszaka, kuratorem adw. Wajcman.

65. Dnia 11. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. „Wykończalnia i Farbiarnia Gustawa Gessnera Sukcesorowie”, Łódź, Kilińskiego 24/26, z datą 10. 2. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hirszbergę, kuratorem adw. Jasińskiego.

66. Dnia 11. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Chaskiel Waksberg, Łódź, Piotrkowska 31 — handel towarami kolonialnymi pod f. „Sklep Astrachański” z datą 30. 1. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Glugłę, kuratorem apl. adw. Szymona Landau.

62. Dnia 8. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. Leon Mordyaner, Przemysł Włókienniczy”, Łódź, Brzozowa 10 i Moniuszki 5, z datą 31. 10. 29. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Biedermanę, kuratorem adw. Pawłowskiego.

67. Dnia 11. 2. 30. ogłoszono upadłość fir. „Freitag i Cukier”, Zgierz, Dąbrowskiego 27 — przedziałnia zarobkowa z datą 6. 2. 30. jako datą otwarcia. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kona, kuratorem apl. adw. Rimlerowę.

**Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi, Sp. Akc.**

Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Kapitał zakładowy Zł. 3,000,000.—

Kapitał rezerwowy Zł. 1,083,000.—

Załatwia wszelkie czynności w zakresie operacji bankowych wchodzące na warunkach najdogodniejszych.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW REKLAMA

Kryzys a reklama

Zagadnienie reklamy jest kwestią, która u nas w Polsce już oddawna dojrzała, a pomimo tego nie została jeszcze w sposób dostateczny rozwiązana.

Dystans, istniejący u nas między organizacją i racjonalizacją pracy w dziedzinie przemysłowej pogłębia się i dochodzi do zawrotnej przepaści, zwłaszcza w odniesieniu do spraw, dotyczących organizacji rynku zbytu.

A jednak „celem wszelkiej produkcji jest ostatecznie tylko konsumpcja” i racjonalizacja produkcji nie może mieć szans powodzenia bez równoległej racjonalnej organizacji rynku zbytu. O roli reklamy w dziedzinie racjonalnego opracowania rynku zbytu nie trzeba już chyba mówić. Nie mamy zamiaru cytować w niniejszym artykule olbrzymich cyfr, które nużą i przerażają czytelnika swoim ogromem i budzą ponure refleksje i niezdrową zazdrość.

Chcielibyśmy tylko omówić pewną kwestję z dziedziny racjonalnej reklamy, która nasunęła nam się w drodze bezpośredniej obserwacji stosunków w tej dziedzinie w Łodzi.

Nie ulega wątpliwości, że kwestja reklamy poczyniła w Łodzi w ostatnich latach kolosalny krok naprzód. To jest ogólne zdanie ludzi, którzy po dłuższej nieobecności oglądają nasze miasto. Łódź ma jednak okresy w dziedzinie reklamowej, okresy ożywienia i okresy ciszy. Nie jest kwestją przypadku, iż okresy te z całą dokładnością odpowiadają okresom depresji i ożywienia gospodarczego w okręgu łódzkim. Okres ożywienia gospodarczego jest okresem zaniku działalności reklamowej, depresja zaś jest okresem ożywionej akcji reklamowej. Innymi słowy, kryzys gospodarczy jest źródłem i przyczyną działalności reklamowej w okręgu łódzkim.

Opiera się to na pewnych, absolutnie fałszywych przesłankach natury teoretyczno-gospodarczej i psychologicznej.

Większość kupców łódzkich wychodzi z założenia, iż w okresie ożywienia gospodarczego wzmożenie działalności reklamowej jest zbyteczne „bo są dobre czasy i popyt i tak istnieje”, natomiast podczas depresji trzeba ten popyt stworzyć i wszelkimi siłami znaleźć nabywcę.

Pogląd powyższy przeczy samej istocie reklamy.

Reklama, jako taka nie stwarza zapotrzebowania, lecz jedynie przenosi je ze stanu potencjonalnego w kinetyczny to znaczy wywołuje utajone zapotrzebowania i doprowadza do zaspokojenia ich, to jest do kupna danego towaru.

Jednym słowem, reklama uświadamia przydatność posiadania pewnych przedmiotów i działając fascynująco, potęguje tę świadomość do konieczności, powodując nabycie pożądanego przedmiotu. Oczywiście rzecz jedynie realna z tego całego procesu psychologicznego i wchodząca w zakres badań ściśle gospodarczych to sam akt kupna.

Niezbędnym warunkiem kupna jest, aby ten popyt, czy to utajony, czy też już pod wpływem reklamy uświadomiony i dostatecznie spotęgowany był oparty na pewnych podstawach ściśle materialnych, to jest na pewnej sile nabywczej.

Ta siła nabywcza może być zależna od takich, czy innych warunków gospodarczych, ale w każdym razie jest absolutnie niezależna od reklamy. W okresach depresji czy kryzysu gospodarczego siła nabywcza jest zwykle napięta do ostatecznych granic i oddziaływanie najbardziej intensywnej reklamy jest minimalne i nie stoi w żadnym stosunku do zwiększonych wydatków z tego tytułu, a więc się nie opłaca.

Natomiast w okresach ożywienia gospodarczego podczas wzmożenia siły nabywczej intensywna reklama trafia na odpowiednie podłoże i może spowodować dodatnie rezultaty.

Sprawy te były przedmiotem obszernych badań przeprowadzanych przez niemiecki „Institut für Konjunkturforschung”, wyniki były w swoim czasie opublikowane w jednym z wydawnictw tego instytutu. Instytut badał wydatki na reklamę szeregu przedsiębiorstw handlu detalicznego w okresie ożywienia i przekonał się, że w okresie depresji wydatki na cele reklamy spadają równoległe do sumy ogólnych wydatków i do sumy obrotów.

Jedno z przedsiębiorstw berlińskich zastosowało odwrotną taktykę. A mianowicie podwyższyło budżet wydatków reklamowych. Mimo tego, ogólny obrót zmalał. Czy obrót ten zmalałby w takim samym czy większym stopniu, gdyby wydatki reklamowe pozostały obniżone, trudno było stwierdzić.

Naogół przedsiębiorstwa niemieckie według badań Instytutu stosują taktykę intensyfikacji reklamy w czasach ożywienia przy pewnym osłabieniu podczas depresji.

Analogiczną taktykę stosują sprzedawcy amerykańscy.

Czy taktyka stosowana w Ameryce i Niemczech może być zastosowana bez żadnych zmian u nas?

Sądzymy, że nie. Istnieje bowiem kolosalna różnica w napięciu i intensywności i wielkości skali reklamowej zagranicą i u nas. Dlatego też, o ile zagranicą mogą być stosowane pewne redukcje wydatków w okresie depresji, o tyle analogiczne redukcje u nas równałyby się zupełnemu zanikowi reklamy.

Chodzi nam o co innego.

Reklama robiona dorywczo i ze szczególną energią wtedy, gdy jest źle, mija się z celem.

Cały swój skutek osiąga ona wówczas, gdy jest prowadzona ciągle, planowo i wytrwale, a szczególnie intensywnie właśnie wtedy, kiedy natrafia na grunt dobrej konjunktury gospodarczej i wzmożenia siły nabywczej.

Dopiero wtedy można liczyć na poważne rezultaty i dopiero w tych warunkach można mówić o częściowej redukcji w pewnej mierze niecelowych wydatków w okresie kryzysu.

M. W.

RUMUNJA

Utworzenie komisji traktatowej

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 8 listopada r. ub. powołano do życia Nadzwyczajną Komisję dla przygotowywania i zawierania międzynarodowych umów gospodarczych w Rumunii. W skład komisji poza przedstawicielami poszczególnych departamentów, resortów gospodarczych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych wchodzi delegaci Związku Izb Handlowych i Przemysłowych, oraz Związku Izb Rolniczych. Komisja wyłoniła podkomisje dla spraw specjalnych, przydzielając do nich ekspertów. Komisja mianuje również delegacje dla rokowań z poszczególnymi państwami i opracowuje instrukcje dla tych delegacji. Pierwszą pracą Komisji było opracowanie typowego projektu umowy handlowej, dotyczącego części klauzulowej, przyczem dąży się do tego, aby stworzyć na tej drodze możliwie jednolite ramy dla wszystkich umów handlowych Rumunii.

W przebiegu rokowań Rząd rumuński stara się posunąć przedewszystkiem jak najdalej pracę około uzgodnienia części klauzulowej traktatów, czyniąc to w drodze wymiany not i uwag pisemnych, tak, że przy samych rokowaniach można poświęcić główną uwagę sprawom taryfowym. W tym względzie Rumunja przesyła kontrahentom listę żądanych przez siebie ulg celnych i żąda nadesłania analogicznych list, dotyczących rumuńskich ulg celnych, które odnoszą się mogą jedynie do taryfy maksymalnej.

Powołane już zostały delegacje dla pierwszej grupy państw, z którymi Rumunja nawiązuje pertraktacje traktatowe, są to mianowicie: Włochy, Francja, Niemcy, Anglja i ewent. Belgja. Druga grupa obejmować będzie Czechosłowację, Węgry, Austrię, Polskę i Jugosławję. Żądane przez Rumunję ulgi celne dążą do otworzenia rynków zbytu dla produktów rolniczych i przetworów naftowych, jednocześnie zaś zmierzają do zawarcia konwencji weterynaryjnych. Odnosi się wrażenie, iż Rząd rumuński pragnie powstrzymać się od przyznawania klauzuli największego uprzywilejowania, a w razie jej przyznania pragnie żądać wzajemnych poważnych koncesyj celnych. Wydaje się również, że Rumunja decyduje się w pewnych wypadkach pójść na umowy kontyngentowe, w ślad za czem przewidywać należy, że w tych wypadkach kontyngenty zostałyby wyłączone z klauzuli największego uprzywilejowania.

Dotychczasowy traktat handl. polsko-rumuński nie został wypowiedziany.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
oraz Spawalnia Metali

O. SCHWERTTNER

LÓDŹ, Południowa Nr. 59.

Wykonywa reperacje maszyn dla wszelkiego rodzaju przemysłu włókienniczego. Ogrzewań centralnych wszelkich systemów do domów mieszkalnych oraz fabryk.

TARGI i WYSTAWY

■ | w ROKU 1930

2 marca do 12 marca — Lipskie Targi Wiosenne — Lipsk.

3 marca do 16 marca — Międzynarodowe Targi w Lyonie.

9 marca do 15 marca — Międzynarodowe Targi — Wiedeń.

16 marca do 23 marca — Targi Wiosenne — Praga.

2 kwietnia do 16 kwietnia — IX. Targi Handlowe Oficjalne i Międzynarodowe — Bruksela.

5 kwietnia do 14 kwietnia — Międzynarodowe Wiosenne Targi — Zagrzeb (Jugosławja).

12 kwietnia do 27 kwietnia — Międzynarodowe Targi w Medjolanie (Włochy).

27 kwietnia do 5 maja — IX. Międzynarodowe Targi Poznańskie — Poznań.

3 maja do 12 maja — Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie — Budapeszt.

8 czerwca do 14 lipca — Wystawa czeskich kamieni szlachetnych w Turnowie (Czechosłowacja).

6 lipca do 10 sierpnia — Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki — Poznań.

2 września do 16 września — Targi Wschodnie — Lwów.

Lódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER A. WEIDMANN

Lódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach
bardzo umiarkowanych:
wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków. Wszelkie ro-
boły ślusarskie. Wszelkie roboty
tokarskie. Wszelką mechaniczną
obróbkę metali.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Redaktor: SZYMON GLÜCK